WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Naprowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 22 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu 40 hal.

Osobna prenumerata na wydanie wieczorne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracyi „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchii i w państwie niemieckiem. — Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 60 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 128 Kraków, niedziela 15 marca 1908 r. ROK XVI.

Opiekunowie pijaństwa.

Coraz silniej budzący się ruch za ograniczeniem wolności rozpajania i demoralizowania ludu w szynkach żydowskich wywołał wielki popłoch w kołach żydowskich szynkarzy. Gazeta żargonowa „Neue Volkszeitung" wychodząca w Rzeszowie tak ocenia wysoce kulturalną akcję przeciwko szynkom.

„Przeszło trzydzieści tysięcy rodzin żydowskich utrzymuje się z szynków, a jeśli będą zmuszone, jak tego antysemici (!) żądają, do zamykania szynków od soboty wieczór do poniedziałku rano, to cały ten interes pójdzie na marne a ubodzy żydzi utraciliby główne źródło swego dochodu. Wiadomo bowiem, iż największy ruch w szynkach jest w niedzielę, a z zarobku w tym dniu utrzymuje się szynkarz przez cały tydzień."

Przynajmniej szczere wyznanie . . . Bo dotąd zwykle żydzi bronili się gwałtownie przeciwko zarzutowi jakoby rozpajali ludność, ale „Volks Zeitung" już się tego wcale nie wstydzi. Bo żydom chodzi tylko o ich własny interes. Ponieważ na pijaństwie zarabiają i to dobrze, mniejsza o to, że dzięki temu lud ubożeje i demoralizuje się . . . Oni nie piją ale z pijaństwa żyją. Bardzo wygodna etyka. Niechże się jednak żydzi nie dziwią, że chrześcijanie są zmuszeni bronić swego dobra przed takiemi spekulacyami.

A zamykanie szynków w niedzielę to właśnie najlepszy sposób obrony, przed pijaństwem demoralizacyą. Nie trzeba tylko ustawać w agitacyi i skłonić sejm do uchwalenia odnośnej ustawy. Przypuszczać zaś należy, że sejm polski więcej dbać będzie o podniesienie moralne i materyalne polskiego robotnika i włościanina, niż o sympatye żydowskich szynkarzy i lichwiarzy.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 15 marca

— CZY MOŻLIWE? Otrzymujemy następujące pismo:

W numerze „Głosu Narodu" z dnia 10 marca znajduje się pod tytułem „Czy możliwe" notatka, zaczerpnięta z pisma „Głos służby państwowej", a opisująca stosunki płacy stróżów w Krakowskim Ogrodzie Botanicznym. Gdy treść notatki niezupełnie zgadza się z rzeczywistością, mam zaszczyt prosić Szan. Redakcję o zamieszczenie niniejszego wyjaśnienia.

Stróże, wymienieni w notatce W. K. i J. G., niemieli dotąd praw służby państwowej, a o wyrobienie im tych praw starali się od lat kilku ich bezpośredni przełożeni, ci zatem przeciw którym właśnie występuje „Głos służby państwowej". Od 1-go stycznia r. b. ludzie ci, jak i inni zresztą pracownicy ogrodu, mieli być przeniesieni ostatecznie na etat służby rządowej, gdy jednak asygnata odpowiednia na czas nie przyszła, wypłaceni zostali tymczasowo za styczeń z funduszów Senatu Akademickiego. Po przyjściu asygnaty w dniu 1-ym marca otrzymali normalną już płacę za luty i należną im nadwyżkę płacy za styczeń.

Do tych rozmiarów faktycznie streszcza się podniesiony w notatce incydent.

J. Brzeziński, doc. pryw. U. J. zastępczo dyrektor Ogrodu Botanicznego.

— Z KLUBU POCZTOWEGO. We środę dn. 18 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomu honorowego p. Maurycemu Sieberowi, kontrolerowi poczty. Uroczystość poprzedzi koncert muzyki 56 pp., zakończy zabawa taneczna. Wstęp dla członków klubu wolny, dla nieczłonków 2 kor. 50 hal., dla akademików 1 kor.

— ZE »ZWIĄZKU AKADEMICKIEGO« W rocznicę zawiązania Towarzystwa, odbędzie się jutro t. j. w niedzielę dn. 15 b. m. o godz. 10 przed południem w lokalu przy ul. Sławkowskiej l. 11, uroczyste ogólne walne zgromadzenie członków »Związku akademickiego«.

Prezes Tow. złoży sprawozdanie z dotychczasowej działalności, poczem odbędą się uzupełniające wybory do Zarządu Tow., Komisji kontrolującej i sądu koleżańskiego. Ze strony Senatu ukad. będzie obecnym kurator »Związku akad«. prof. dr. St. Kutrzeba.

KLUB AUTOMOBILISTÓW. Statut zawiązanego w Krakowie „Galicyjskiego Klubu automobilowego" został już przez Namiestnictwo zatwierdzony. Założyciele tego stowarzyszenia zwołują na dzień 25 marca br. o godz. 4. popo. pierwsze walne zgromadzenie, na którem nastąpi ukonstytuowanie. Zgromadzenie odbędzie się w sali posiedzeń Kraj. Związku turystycznego (Kraków, Rynek 34 I. p. gdzie także przyjmuje się dalsze wpisy członków i udziela odnośnych informacyj.

— ZJAZD STRAŻACKI. Dnia 4 lipca r.b. odbyć się ma w Krakowie ogólny zjazd delegatów ochotniczych straży ogniowych całej Galicyi. W sprawie zjazdu odbyło się dziś posiedzenie wydziału miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

— ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU. Słuchacz praw. na Wszechnicy Jagiellońskiej p. Antoni Peretjatkowicz otrzymał nagrodę w kwocie stu rubli na konkursie, ogłoszonym przez warszawską „Gazetę sądową", za pracę p. t. Współczesna szkoła filozofji prawa".

— KURSY dla PROWADZĄCYCH LOKOMOTYWY rozpoczynają się w państwowej wyż szkole przemysłowej w Krakowie, w niedzielę dn. 15 marca b. r. o godz. 8 rano.

ZAKUSY ŻYDOWSKIE. Przy ulicy Siennej, naprzeciw gimnazjum św. Jacka, w domach księży Misjonarzy, znajdzie się szereg sklepów, zajętych wyłącznie przez chrześcijan. Boli to widać Żydów, nie mogących pogodzić się z myślą, że w tak ruchliwym punkcie miasta żydostwo nie panuje wszechwładnie. Ażeby zdobyć tam posterunek handlowy, ofiarowują za jeden sklep krupiarski aż 1000 koron odstępnego. Mimo tak wysokiej sumy spotkali się z odmową.

— WIECZÓR W TEATRZE MIEJSKIM. Komitet pań, który przyrzekł zająć się w najbliższych tygodniach urządzeniem wieczoru w Teatrze miejskim na dochód budowy Domu dla uczniów Akademii Sztuk Pięknych, zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie i ukonstytuował się, zaprosiwszy na prezesową p. Edwardową hr. Raczyńską. Ustalono program w ogólnych zarysach. Głównym jego punktem będzie cykl żywych obrazów według układu kilku wybitnych artystów oraz przedstawienie jednoaktowej komedyjki, odegranej przez amatorów. Drugą, niemniej ważną częścią wieczoru będzie antrakt, podczas którego centrem zabawy będzie foyer. Tutaj odbędzie się tombola prac najzdolniejszych uczniów Akademii i młodszych artystów. W salce przyległej jeden z najwybitniejszych artystów polskich robić będzie na prędce szkicowe portrety obecnych, którzy tego zażądają i zechcą złożyć drobny datek na cel wieczoru. Uczestnicy zabawy będą mogli prócz tego skorzystać ze wszystkich sposobów, przyczyniających się do umilenia i ozdobienia wieczoru: uproszone panie będą rozdzielać przy stolikach kwiaty, szklanki szampana i przekąski. Ciekawi przyszłości pytać o nią będą w pawilonie wróżb. Oto szkic zabawy, która już w pierwszym projekcie zapowiada się niezwykle interesująco i wytwornie. Termin nie jest jeszcze ustalony; prawdopodobnie wybrany będzie poniedziałek d. 30 bm.

KONCERT na rzecz Bratniej Pomocy Uczniów Akademii Sztuk Pięknych zapowiedziany na poniedziałek dn. 23 bm. będzie ostatnim koncertem w obecnym sezonie, gdyż salę Starego Teatru obejmie na kilka tygodni teatr „Urania". Koncert ten niezwykle urozmaicony, da sposobność publiczności poznania sił wokalnych wkraczających w dziedzinę artyzmu. Bilety sprzedaje księgarnia p. Krzyżanowskiego (Linia A—B).

— ŚNIEG dość gęsty pada dziś od wczesnego rana. W południe, cienka warstwa śniegowa pokrywała już dachy domów, natomiast na chodnikach śnieg nie utrzymywał się. Temperatura znacznie się obniżyła.

— ZŁOŻENIE MANDATU. Ks. Jerzy Czartoryski poseł większej własności okręgu przemyskiego złożył mandat sejmowy. Istnieje prawdopodobieństwo, że w miejsce jego zostanie wybrany posłem wiceprezydent Rady szkolnej krajowej r. dworu Dembowski.

— PODWÓJNY MANDAT SEJMOWY. Dzienniki bukowińskie omawiają sprawę podwójnego mandatu sejmowego prof. dra Alfreda Halbana. Zasiada on w sejmie bukowińskim, którego kadencja trwa jeszcze trzy lata, jako poseł większej własności ziemskiej, a obecnie został wybrany z m. Drohobycza do sejmu galicyjskiego. Przez wybór do sejmu jednego kraju nie gaśnie jeszcze mandat sejmowy w innym kraju koronnym. Ustawa nie wzbrania piastowania mandatów w różnych sejmach. Większa własność buk. nie powzięła odnośnie do p. Halbana jeszcze decyzji; w prasie przeważa mniemanie, iż na razie decyzja nie nastąpi, zależeć ona bowiem będzie od tego, czy sejmy w roku bieżącym zwołane będą równocześnie.

— ŚMIERTELNE ZACZADZENIE. W budynku restauracyjnym na Pohulance pod Lwo

wem spali stale w izbie dla służby dwaj parobcy: 14 letni Aleksander Sikora i Józef Ożucha, 20 lat liczący. Onegdaj napalili w piecu zatkali zawcześnie zasuwę i położyli się do snu. Rano, gdy chciano ich obudzić, zastano dwa trupy. Po zbadaniu faktu przez komisję zwłoki odstawiono do kostnicy instytutu medycyny sądowej.

WOBEC WYWŁASZCZENIA. Pisma poznańskie donoszą, że zasypywane są anonsami agentów niemieckich, polecających zamianę majątków ziemskich na kamienice lub folwarki pod Hamburgiem, Berlinem i t. d. Nawet z Bukowiny nadesłano oferty spekulantów gruntowych, którzy proponują Polakom nabywanie tam ziemi w razie wywłaszczenia w Poznańskiem. Prasa polska oświadcza, że anonsów takich umieszczać nie będzie, bo każdy Polak, obywatel, którego wywłaszczą, ma obowiązek kupienia natychmiast innego majątku, ile możności od niemca, w innych okolicach Księstwa lub Prus Zachodnich.

— WZBURZENIE W POZNAŃSKIEM. Prasa poznańska zwraca uwagę na objawy wzrastającego wzburzenia wśród ludu wielkopolskiego. Jedna z gazet ogłasza list robotnika polskiego do swojej rodziny, mieszkającej na wsi, w którym między innemi znajdują się słowa następujące:

„Jeżeli przyjdą do was i będą chcieli wygnać z waszych domów i dworów to obróćcie wasze widły i kosy i flinty i szable a proście Pana Boga o pomoc."

Inne pisma donoszą, że w redakcjach zjawiają się chłopi polscy i oświadczają kategorycznie:

„Niechby do nas urzędnicy przybyli wywłaszczać kogoś, a na Boga w całej wsi nie będzie chłopa, coby za kłonicę nie schwycił."

Nawet wśród obywatelstwa wiejskiego mnożą się groźne objawy.

„Jeden z większych właścicieli oświadczył, że pierwsza kula z jego rewolweru ugodzi urzędnika, któryby śmiał gwałtem z odziedziczonej po przodkach ziemi go wypędzać. Drugą, jak zapewniał, chce siebie życia pozbawić".

Wobec takiego nastroju opinji cała prasa polska wzywa do spokojnej i legalnej obrony, przypominając następujące słowa z mowy ks. Stychla, wygłoszonej w izbie poselskiej:

„Nam bronić się należy, bronić wszelkiemi siłami, lecz bronić tylko za pomocą środków dozwolonych, prawnych."

„ESPERANTO" JĘZYKIEM POLICYJNYM. Z Paryża donoszą: Policja tutejsza odniosła się do dyrekcji policji w kilku miastach europejskich z zapytaniem, jak zapatrują się na wprowadzenie „Esperanta", jako języka policyjnego. Z wielu miast, zwłaszcza niemieckich, nadeszły już odpowiedzi przychylne.

Telegramy.

KOMISYA BUDŻETOWA.

WIEDEŃ. Komisja budżetowa obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad etatem minister. spraw wewn. Przemawiali pos. Mastalka, Hybeszi hr. Kolowrat, poczem obrady odroczono do godz. 3.

W. ks. SERGIUSZ w WIEDNIU.

WIEDEŃ. W. ks. Sergiusz Michałowicz przybył tu o godz. 7 min. 10 rano. Na dworcu powitał go arcyksiążę Franciszek Ferdynand, w mundurze rosyjskim. Na dworcu zjawili się komendant korpusu, komendant miasta, namiestnik, prezydent policji i kompania honorowa z muzyką, służba honorowa przeznaczona dla w. księcia oraz członkowie ambasady rosyjskiej. W. ks. miał na sobie mundur pułkownika aust. węg. pułku artyl. nr. 1, którego jest właścicielem. Arcyks. powitał serdecznie gościa, a muzyka zagrała hymn rosyjski. W. ks. przemaszerował obok kompanji honor., poczem nastąpiło wzajemne przedstawienie świt i człon. służby honor. W. ks. odjechał do Burgu, gdzie zamieszka.

WIEDEN. W. ks. Sergiusz złożył wizytę arcyks. Franciszkowi Ferdynandowi oraz innym arcyksiążętom, poczem przyjął deputację I-go pułku artyl.

DEMONSTRACJE SOCJAL. w BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT. Od szeregu dni odbywali budapeszteńscy socjaliści demk. w tajemnicy przed władzami, w swych zawodowych organizacjach, liczne zgromadzenia, agitując na rzecz urządzenia w wielu punktach miasta niespodziewanie demonstracyj.

Wczoraj po południu rozlepiono plakaty następującej treści: »Nie można nadal ścierpieć oszukiwania ludu w sprawie powszechnego głosowania. Partja socjalno-demokratyczna".

Plakaty te były hasłem do demonstracji. O godz. 8 wiecz. zgromadzili się robotnicy w poszczególnych organizacjach, poczem wyszli w małych grupach na ulice. Umówiono się, aby urządzić demonstrację przed lokalem klubowym stronnictwa Kossutha, stronnictwa konstytucyjnego i rozmaitych innych klubów, według ułożonego z góry planu.

O godz. wpół do 9 wieczorem zebrało się w pobliżu klubu Kossutha około 1.000 osób; policja szablami rozpędziła tłum. Wiele osób odniosło rany od szabel, wielu policjantów od kamieni. W kilku innych miejscach, jak n. p. na Karlsringu strzelano z rewolwerów.

Policja aresztowała 50 osób. Materjalna szkoda jest bardzo znaczna, gdyż potłuczono setki szyb w rozmaitych kawiarniach i budynkach. Liczba rannych jest znaczna.

Demonstracje trwały do godz. 11 w nocy.

ODROCZENIE SEJMU CHORWACKIEGO.

ZAGRZEB. Sejm został dziś odroczony wśród nie dającej się opisać wrzawy.

TOLERANCJA RELIGIJ. W DUMIE.

PETERSBURG. W komisji wyznaniowej Dumy obradowano nad projektem zniesienia kar za propagandę wyznań obcych.

Przeciwko dość liberalnemu projektowi ministerjum spraw wewnętrznych przemawiał przedstawiciel synodu, Tkaczew, Pawłowicz i Eulogjusz. Bardziej liberalną poprawkę wniósł Parczewski, ks. Maciejewicz i Makłakow. Wielu posłów z prawicy nie było obecnych. Komisja przyjęła projekt z poprawkami posła Parczewskiego, wobec czego przewodniczący archirej Eulogjusz przerwał posiedzenie.

REWIZJA w REDAKCJI.

PETERSBURG. Policja dokonała rewizji w redakcji liberalnego pisma „Stoliczn. poczta." Opieczętowano różne manuskrypty i listy. 2ch członków redakcji aresztowano.

POWROT EMIGRANTOW.

TRYEST. Parowiec „Alice" Tow. Austro-Americana z 1500 wracającymi z New. Jorku emigrantami przybył tu. Emigranci specjalnym pociągiem wyjechali do ojczyzny, głównie do Chorwacji i Galicji.

REWOLUCJONISTYCZNA BONA.

PARYŻ. Z Petersburga donoszą: Bona Stołypina, aresztowana onegdaj, została wypuszczona na wolność.

WALKA z EPIDEMIĄ.

LONDYN. Konferencja dla zwalczania choroby śpiączki została zamknięta bez osiągnięcia porozumienia, albowiem włoscy i francuscy pełnomocnicy oświadczyli się przeciwko utworzeniu centralnego biura w Londynie, natomiast żądali utworzenia biura w Paryżu. — Niemieccy delegaci stanęli po stronie Anglików.

ZAPOBIEGNIĘCIE BRAKOWI PRACY.

LONDYN. Prezes urzędu handlowego lord George oświadczył, że nowa ustawa patentowa wielu tysiącom robotników da zajęcie. Strejki i lokauty muszą ustać. Jest koniecznem utworzenie trybunałów specjalnych dla sporów między robotnikami a pracodawcami.

DYMISJA RZĄDU NORWESKIEGO.

CHRYSTYANIA. Na posiedzeniu storthingu pod koniec dyskusji nad mową tronową, odrzucono votum nieufności, zaproponowane przez lewicę 70 głosami przeciw 53, zaś votum nieufności zaproponowane przez socjalnych demokratów 113 głosami przeciw 10. Przy pierwszem głosowaniu socjaliści głosowali przeciw votum nieufności zaproponowanem przez lewicę. Gdy wobec tego w obu tych głosowaniach okazała się większość opozycyjna 63 głosów przeciw 60, przeto rząd podał się do dymisji.

KATASTROFA na MORZU.

KUNHAVEKS. W nocy torpedowiec najechał na łódź parową Nr. 12. Kierujący łodzią maszynista zginął, resztę załogi zdołano uratować.

KONTROLA ROBOTNIKÓW w DANII.

KOPENHAGA. Na wczorajszem posiedzeniu Volkietingu, prezydent podał do wiadomości, że minister spraw wewn. zamierza wygotować projekt ustawy w sprawie używania zagranicznych robotników w pewnych przedsiębiorstwach, jako też zaprowadzenia państwowej kontroli nad temi robotami.

LWOW. Namiestnik przeniósł koncepistę namiestnictwa Stanisława Korolewicza z Wadowic do Wieliczki a praktykanta konceptowego namiestnictwa dr. Karola Arzta z Krakowa do Wadowic.

WIEDEN. „Politische Korrespondenz" donosi: Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal wyraził telegraficznie włoskiemu rządowi kondolencję z powodu śmierci jenerała Georgi, jakoteż uznanie za jego pełne zasług działanie jako komendanta żandarmerji w Macedonii.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.